

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



ROZNIKA ŚMIERCI PIROTECHNIKA

Data publikacji 25.04.2022

24 kwietnia 1996 roku od wybuchu ładunku, podłożonego na stacji benzynowej w Warszawie, zginął policyjny antyterrorysta podkom. Piotr Molak. Dziś w siedzibie CPKP „BOA” odbyła się uroczystość poświęcona stołecznemu pirotechnikowi.

Przed tablicą upamiętniającą policyjnych kontrterrorystów, którzy zginęli na służbie ich współcześni koledzy zaciągnęli wartę. Dowódca Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA” insp. Dariusz Zięba przypominał sylwetkę i okoliczności śmierci Piotra Molaka. Do zebranych zwrócił się także zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Roman Kuster, który podkreślił jak ważna jest pamięć o tych policjantach, którzy tak jak podkom. Piotr Molak nie wahali się ryzykować życiem dla bezpieczeństwa innych osób. Modlitwę w intencji poległego funkcjonariusza zmówił kapelan KGP ks. Wojciech Juszcak.

Następnie odbyła się ceremonia złożenia kwiatów pod Tablicą Pamięci. Wieniec w imieniu Komendanta Głównego Policji złożyli: jego zastępca nadinsp. Roman Kuster wraz z dowódcą CPKP „BOA” insp. Dariuszem Ziębą. Kwiaty złożyła także delegacja Policji stołecznej, reprezentowana przez I zastępcę Komendanta Stołecznego Policji insp. Krzysztofa Smelę i dowódcę SPKP w Warszawie nadkom. Krzysztofa Funkiendorfa. Wieniec w imieniu wszystkich kontrterrorystów złożył zastępca dowódcy CPKP „BOA” insp. Sławomir Wocial oraz p.o. zastępcy dowódcy CPKP BOA mł. insp. Łukasz Pikuła. Wiązankę złożyli także przyjaciele Piotra Molaka z ówczesnego Wydziału AT KSP. W uroczystości wzięła udział córka podkom. Piotra Molaka.

Przypomnijmy — asp. szt. Piotr Molak był funkcjonariuszem ówczesnego Wydziału Antyterrorystycznego Komendy Stołecznej Policji. Jako doświadczony pirotechnik, ceniony przez przełożonych i kolegów był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany. 24 kwietnia 1996 r. był jego drugim dniem służby jako specjalista w sekcji szkolenia, gdzie miał przekazywać swoje umiejętności innym. Do udziału w interwencji na warszawskiej Pradze, gdzie na jednej ze stacji benzynowych ujawniono podejrzaną paczkę, zgłosił się na ochotnika. Gdy wykonywał kolejne zdjęcie urządzeniem rentgenowskim nastąpiła detonacja ładunku. Piotr Molak odniósł ciężkie rany, zmarł kilka godzin po przewiezieniu do szpitala.

Zostawił żonę i dwie córki. Pośmiertnie został awansowany na stopień podkomisarza. Jego śmierć spowodowała dyskusję na temat wyposażenia policyjnych antyterrorystów, a w konsekwencji zakup pierwszych robotów pirotechnicznych dla Policji. Przyspieszyła też powołanie Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.

(BKS KGP, zdj. Andrzej Chyliński)



